

## MAR\_\_EWKA DLA NIETOPE\_\_A PELAGIUSZA?

Niejaki nietope\_\_ z rodziny mroczkowatych

a gat\_\_nku nocek wąsaty

l\_\_bił na śniadanie, obiad oraz wiecze\_\_ę

jeść dwusk\_\_ydłe m\_\_ch\_\_wki, oczywiście świe\_\_e.

Opr\_\_cz m\_\_szek, niekiedy nawet po\_\_ytecznych,

jak pryszczarek mszycojad,

ciamkający mszyce niczym mr\_\_wki mr\_\_wkojad,

nietope\_\_ Pelagiusz pałaszował równie\_\_ ze smakiem

szkodniki dla nas pask\_\_dne, ale dla niego pysznie r\_\_norakie:

koma\_\_yce brzyd\_\_le czy motyla zw\_\_jkę jabłk\_\_weczkę,

co z jabłonki ogrodnik\_\_w czyni wi\_\_rk\_\_w garsteczkę.

Miał więc Pelagiusz całkiem okrągł\_\_tki brz\_\_szek,

tak d\_\_y jak para jego dł\_\_gich, wło\_\_atych uszek.

I nie byłoby w tym nic złego, gdyby razu pewnego

nie spotkał \_\_omika już łysawego.

P\_\_emąd\_\_ały i ch\_\_dzi\_\_tki gryzoń tak \_\_ekł nietope\_\_owi:

- Pelagiuszu drogi! Posłuchaj mego zdania.

Powinieneś tak jak ja jeść wegetariańskie dania:

k\_\_k\_\_rydzy ziarenka, nasiona zb\_\_ oraz wyborną mar\_\_ewkę.

Nasz bo\_\_ater podni\_\_sł tylko w g\_\_rę brewkę,

i pofr\_\_nął do jaskini t\_\_epocząc wk\_\_rzony sk\_\_ydłami.

Lecz potem zaczął zastanawiać się nad zasłyszаныmi radami.

-Mo\_\_e dlatego \_\_omiki błyszczą swymi białymi, zdrowymi zębami?

Pelagiusz po kr\_\_tkim namyśle zjadł zatem na kolację,

ukradkiem rolnikom \_\_apsnięte,

b\_\_raczane liście, a potem p\_\_lchnego pomidora i natkę pietr\_\_szki,  
od zapa\_\_u kt\_\_rej bolały go wszystkie u n\_\_g pal\_\_szki.

W dzień biedaczyna nie m\_\_gł spać  
i zamiast wisieć do g\_\_ry nogami,  
rozmyślał o nowej diecie całymi godzinami.

Już miał kolejnej nocy zrobić napad na bank \_\_omik\_\_w -  
ze stodoły ze zbo\_\_em  
zami\_\_ał wynieść tyle,  
ile tłuszcz\_\_tki nietope\_\_ unieść mo\_\_e,  
lecz na drodze stanął mu kot p\_\_chaty.

-Nocku, jak ja wąsaty. Widzę, że nie \_\_cesz być jak i ja wło\_\_aty.  
Nie \_\_cesz \_\_yć w zgodzie z własną, czyli nietope\_\_a naturą,  
lecz za\_\_wycasz się \_\_omiczą post\_\_rą.  
Nie dla ciebie włoszczyzna, jabł\_\_szka, śliweczki.  
Ty nie staniesz się jak ch\_\_derlawy gryzoń, od siedmiu boleści,  
Ty nale\_\_ysz do świata walecznych nietope\_\_y!  
Dlatego te\_\_ mówię ci to szcze\_\_e:  
dajesz p\_\_yrodzie więcej ni\_\_ to małe ch\_\_erko.  
L\_\_bisz jeść szkodniki, a to jest \_\_eczą naprawdę wielką!

Pelagiusz gł\_\_wkę p\_\_ek\_\_ywił, ale \_\_cieszył się na te słowa.  
Z radości nawet w g\_\_rę szybc\_\_tko poszybował.  
Zroz\_\_miał bowiem, że wa\_\_ne, by w \_\_yciu być sobą, a nie \_\_dawać kogoś innego.  
To, jak wyglądasz i jaki jesteś zale\_\_y od ciebie samego.  
Nie m\_\_sisz robić tego, co ci szkodzi.  
Wybieraj właściwie i wszystko w twoim \_\_yciu będzie w zgodzie.

Marta Bącała-Ślęzak